

Ministerstwo Środowiska zaskoczone decyzją Komisji Europejskiej o wszczęciu postępowania ws. Puszczy Białowieskiej

Jak wynika z konferencji prasowej zorganizowanej przez wiceministrów środowiska Andrzeja Szwedy-Lewandowskiego oraz Andrzeja Koniecznego, resort środowiska nie przyznaje się do wiedzy o wszczęciu przez Komisję Europejską postępowania przeciwko Polsce w sprawie Puszczy Białowieskiej.

Jak wynika z [dzisiejszej konferencji prasowej zorganizowanej przez wiceministrów środowiska](#) Andrzeja Szwedy-Lewandowskiego oraz Andrzeja Koniecznego, resort środowiska nie przyznaje się do wiedzy o wszczęciu przez Komisję Europejską postępowania przeciwko Polsce w sprawie Puszczy Białowieskiej.

Takie stanowisko jest o tyle kuriozalne, że w dobie powszechnego dostępu do środków masowego przekazu, sprawdzenie stanu faktycznego przed zwołaniem konferencji powinno być tylko formalnością. [Udało się to zarówno organizacjom pozarządowym, jak i dziennikarzom](#). Tymczasem Ministerstwo Środowiska, zamiast rzetelnego przekazu ws. Puszczy Białowieskiej kolejny raz zdecydowało się wprowadzić opinię publiczną w błąd.

Wbrew twierdzeniu kierownictwa resortu, Ministerstwo ws. Puszczy Białowieskiej nie skupia się na "przestrzeganiu prawa, a więc wykonaniu dyrektyw unijnych oraz planu zadań ochronnych, zgodnego z planem urządzania lasu, a także zapewnienia bezpieczeństwa i dobrobytu ludzi, którzy żyją na tym terenie od stuleci".

Najlepiej świadczy o tym fakt [wszczęcia przez Komisję Europejską procedury naruszenia przez Polskę europejskiego prawa środowiskowego](#) w związku z decyzją Ministra Szyszki o zwiększonej wycince. Nie do obronienia jest także teza, że wycinka Puszczy miałyby służyć lokalnej społeczności, poza [wąską grupą interesu skupioną wokół lobby tartaczno](#). W marcu 2016r. pod listem do premier Beaty Szydło przeciwko wycince Puszczy podpisało się prawie 500 mieszkańców puszczańskich miejscowości. Swoje stanowisko argumentowali obawą o miejsca pracy w turystyce i kwestiami wizerunkowymi - nie chcieli być postrzegani na świecie jako ludzie, którzy przyczynili się do dewastacji Puszczy Białowieskiej - narodowego i europejskiego dziedzictwa.

Dzisiejsza decyzja Komisji Europejskiej wywołuje wrażenie déjà vu. Już raz niezrównoważone, gospodarcze użytkowanie Puszczy doprowadziło do wszczęcia przeciwko Polsce procedury przez KE. Sprawę jednak zamknięto z uwagi na m.in. przyjęcie w 2012 r. przez Ministra Środowiska Planu Urządzania Lasu (PUL) dla nadleśnictwa Białowieża, w którym ograniczono pozyskanie drewna oraz wyłączono z zabiegów hodowlanych cenne drzewostany. [Zmiana PUL przez ministra Szyszkę](#) oznaczała rozpoczęcie tego konfliktu na nowo.

Bardzo nas cieszy mocna reakcja Brukseli na zagrożenia Puszczy Białowieskiej. Jak pokazuje sprawa Rospudy, to jedyna szansa na przeciwstawienie się niemerytorycznym decyzjom ministra Szyszki. Żałujemy jednak, że o nasz narodowy skarb upomina się Komisja Europejska, a nie polski parlament

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68